

NAMIOTY, FISZBINY, DRUTY I INNE TAKIE

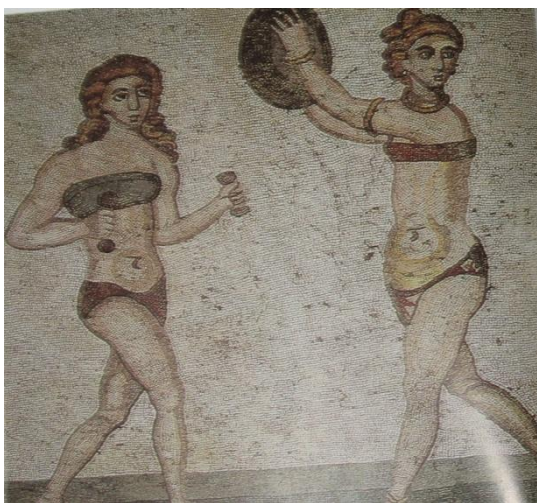
Maria Dumania

Stanik – nieodłączna część garderoby każdej eleganckiej kobiety, przedmiot pożądania dla płci przeciwnej, mała rzecz, a jednak...

Od pokoleń wzbudza tyle kontrowersji, bywa pogardzany, a nawet wyśmiewany przez niektórych, nazywających ten element bielizny „cyckonoszem” czy „dwoma beretami”. Bywa nawet jednym z ogniw walki społeczno-politycznej, bo któż nie, jak feministki spaliły staniki na stosie, krzycząc wniebogłosy „precz z kagańcami”.

Stanik – koronkowy, bawełniany, usztywniany, push-up – dodający kobietom skąpo obdarzonym przez naturę pewności siebie i sexappeal'u. Stanik czarny, biały i w kropki – nikt nie zaprzeczy, że tkwi w nim olbrzymia moc i energia, przyprawiająca niektórych nawet o zawrót głowy.

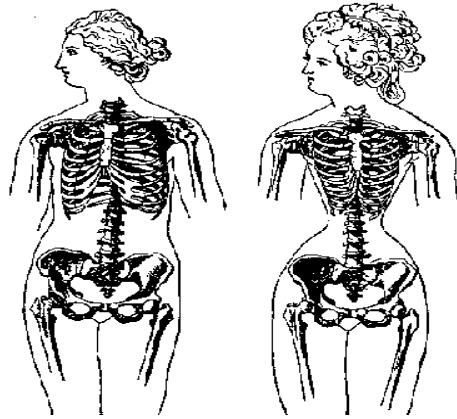
Pierwsze informacje o okryciu kobiecych piersi pochodzą już sprzed czterech tysięcy lat przed naszą erą. Na tyle lat datuje się glinianą figurkę bogini z greckich Myken z piersiami mocno owiniętymi pasami tkaniny. Prekursorkami bielizny damskiej były starożytne Egipcjanki. Na początku była to po prostu druga dodatkowa tunika noszona przez zamożniejsze kobiety. Pierwsze biustonosze powstały w starożytnej Grecji, ale jak na ironię, to nie kobiety je zaprojektowały, tylko uczynili to mężczyźni. Z uwagi na odczuwaną przez kobiety bolesność piersi podczas uprawiania sportu, opracowano podtrzymujące piersi opaski zwane "apodesmos" lub "mastodeton". Dążono w ten sposób do „unieruchomienia” i „spłaszczenia” kobiecego ciała tak, aby bardziej przypominała sylwetkę mężczyzny.



Rys.1. Dziewczęta w kostiumach sportowych – mozaika z pałacu Piazza Armerina Villa na Sycylii 400-300 p.n.e.

W Rzymie wydatny biust był niemodny, więc dziewczynki bandażowały piersi, a jeśli to nie pomagało dorosłe już kobiety nosiły rodzaj skórzanego gorsetu spłaszczającego biust.

Bielizna damska przez wieki stanowiła jedynie halkę chroniącą ciało przed szorstkością ubrania wierzchniego. Z czasem ewoluowała, w jej skład wchodziło coraz więcej części. Przez wiele lat najważniejszym fragmentem bielizny był gorset. Wynaleziono go w XVI wieku, nazywano sznurówką lub pancerzykiem ze względu na fakt, że do jego konstrukcji używano stali. Był poza tym bardzo ciasny, gdyż wówczas panowała moda na "talię osy" (prawidłowy obwód pasa osiągnano wtedy, kiedy można było go objąć dłońmi). Kobiety tak ścisnęły się tymi gorsetami, że niejednokrotnie mdlały z braku powietrza. Deformowały sobie także żebra. Od roku 1828 ciasno zasznurowanym gorsetom towarzyszyły też tzw. "gorsety mechaniczne" mające postać drobnych metalowych oczek. Były one torturą dla ciała kobiety, lecz czego nie robi się dla urody.



Rys.2. Deformacja sylwetki kobiecej w wyniku noszenia gorsetu.[9]

W tym czasie nikt nie brał pod uwagę potrzeb kobiet a szczególnie ich piersi, wręcz przeciwnie, często spłaszczano je, by nadać sylwetce upragniony kształt. Zaniedbywanie piersi skończyło się wraz z końcem XIX wieku, kiedy to nastąpiła rewolucja w modzie. Głównym celem tej rewolucji miało być uwolnienie kobiet od ograniczeń narzucanych im po przez niewygodny i ciężki strój. Elegancka kobieta nosiła wtedy około 5 funtów bielizny (blisko 2,5 kg), a zimą nawet więcej. Bielizna ta była tak sztywna, że mogła służyć za gorset ortopedyczny i bardzo krępowała ruchy. Doszło do sytuacji, kiedy damska garderoba była wyposażona w ogromną liczbę różnych podtrzymywaczy, gorsetów, dopinanych koronek a noszenie i ubieranie tych wszystkich części stroju było męczące i nazbyt skomplikowane. Dlatego zaczęto powoli upraszczać kobiece stroje, co realizowano również za pośrednictwem powstałego pod koniec XIX wieku Stowarzyszenia na Rzecz Uproszczenia Damskiego Stroju. Ale niestety w odniesieniu do bielizny reforma ta na początku postępowała dość wolno.

Ponieważ coraz częściej pojawiały się naciski, aby dostosować ubiór kobiecy do wymogów zdrowia, aby pozwolić ciału swobodnie oddychać i nie krępować jego ruchów, postulowano odrzucenie gorsetów, ale nie prędzej nim powstanie dla nich alternatywa. Zaprojektowano wiele nowych, podtrzymujących biust i jednocześnie przynoszących ulgę ciału rozwiązań, ciągle jednak były one zakorzenione w tradycji - posiadały fiszbiny i sznurówki. Co więcej, tylko nieliczne kobiety wierzyły, że są w stanie się obejść bez opinającego i usztywniającego górną część ciała gorsetu.

Na szczęście rozum wziął górę nad modą i w 1866 r. w Anglii opatentowano pierwszy biustonosz. Ów wynalazek, określany jako „polepszający biust”, stanowił konstrukcję z drutu i jedwabiu przywodzącą na myśl raczej dwa sitka do herbaty niż bieliznę. W roku 1887 ten niecodzienny wynalazek został opatentowany. Mimo, że biustonosz można było nabyć za jedyne 75 centów nie zyskał on dużej popularności. Głównie przez to, że skomplikowana konstrukcja nie była zbyt wygodna w noszeniu.

Trzy lata później, w 1889 roku niezależny patent na biustonosz otrzymała we Francji Herminie Cadolle, zajmująca się na co dzień produkcją gorsetów.

Co ciekawe z terminem stanik po raz pierwszy spotykamy się w 1907 r. kiedy to po raz pierwszy pojawia się w amerykańskim magazynie Vogue. Słowo to pochodzi od terminu „brassiere”, co oznacza z języka francuskiego - „podtrzymywać”.

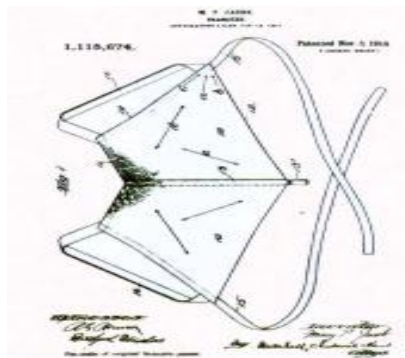
Kolejnym, trzecim już wynalazcą biustonosza, była panna Christine Hardt z Drezna, która osiem lat później, bo 5 września 1899 roku, uzyskała Patent Cesarski nr 110 888 za „damski strój podtrzymujący biust”. Panna Hardt ulepszyła niepraktyczne wynalazki mężczyzn – zadbała o wygodę i higienę. Ramiączka jej biustonosza nie były przytwierdzone na stałe, ale zapinane na guziczki, co ułatwiało tak zakładanie, jak pranie.

Na początku XX wieku biustonosze stały się nareszcie miękkie i wygodne, bo

całkowicie pozbawione usztywnień. W latach 1910-1914 pojawiły się po raz pierwszy biustonosze z batystu i płótna. Były one dość płaskie, słabo wymodelowane i niezbyt dopasowane do kształtu piersi. W 1912 roku Sigmund Lindauer, stworzył miękki biustonosz, całkowicie pozbawiony usztywnień i otrzymał na niego patent. Anegdota głosi, że pomysł wynalazku narodził się podczas podróży poślubnej państwa Lindauer, w czasie której fabrykanta bardzo zniecierpliwilo pokonywanie niezliczonych pętelek i haczyków w bieliznie panny młodej.

O tym, że koło biustonoszy nie przechodzi się obojętnie świadczy chociażby fakt, iż podczas I Wojny Światowej Niemcy wypowiedziały się o francuskiej bieliznie, jako o „bardzo niebezpiecznym i zdradliwym” elemencie kobiecej garderoby.

Najbardziej praktyczny i najwygodniejszy ze wszystkich dotychczasowych modeli biustonoszy pojawił się w 1914 r. Prosty, a zarazem niezwykle wygodny stanik wymyśliła i opatentowała Mary Anne Phelps-Jacobs. Wpadła ona na pomysł związania ze sobą dwóch jedwabnych chusteczek i dołączenia do nich tasiemek. Patent został odkupiony przez firmę Warner Brothers, specjalizującą się w produkcji bielizny, za jedyne... 1500\$. Nie był to najlepszy interes. W przeciągu kilku lat wartość patentu wzrosła ponad tysiąckrotnie. Co ciekawe – biustonosz Pani Jacobs nie powiększał biustu, ale go spłaszczał. Miał więc zdecydowanie przeznaczenie użytkowe, a nie estetyczne.



Rys.4. Stanik autorstwa Mary Anne Phelps-Jacobs. [4].

Zmiany, zapoczątkowane przez ruch na rzecz uwolnienia kobiet z okowów niewygodnej bielizny, doszły naprawdę do głosu po I wojnie światowej. Narodził się wtedy nowy wizerunek, jako rezultat kosztowania smaku wolności. Dążono do zrównania praw kobiet i mężczyzn w różnych dziedzinach. W modzie królował styl „chłopczycy”. Uwidocznilo się to dążeniem do uzyskania za sprawą ubioru, a głównie bielizny, męskiej sylwetki. Lansowano bieliznę spłaszczającą biust i maskującą talie.

W 1925 roku powstał jeden z pierwszych modelowanych staników - Kestos. Składał się on z dwóch trójkątnych kawałków tkaniny, posiadał elastyczne ramiona, krzyżujące się na plecach, zapinane z przodu na guziki.



Rys.5. Stanik – Kestos, 1925r. [14]

W latach trzydziestych wynaleziono nylon i włókna elastyczne. Było to ogromne odkrycie w branży bieliźniarskiej. Zaczęła panować tendencja do noszenia coraz śmielszych staników. Od kiedy w latach trzydziestych XX wieku stało się możliwe produkowanie długich elastycznych nici, gorset przeżył renesans - nie dusił, ale po prostu przylegał do ciała. Nastąpiła zmiana kanonu mody, znowu podkreślano talię i uwypuklono biust. Rozpoczęła się era konfekcji fabrycznej. Produkowana była bielizna z coraz to lepszych tkanin i dzianin. W 1935 roku powstał system rozmiarowania miseczek staników – A, B, C i D. Z biegiem czasu każdy z tych wymiarów doczekał się dość ciekawego określenia swojej „pojemności”: „podstawka do jajka, filiżanka do herbaty, kubek do kawy i puchar zwycięzcy”.

W latach czterdziestych modne stały się też tzw. bikini, czyli skąpy strój kąpielowy. Podczas II Wojny Światowej amerykański rząd zdecydował, że należy zmniejszyć o 10% zasoby materiału przeznaczanego na odzież kobiecą ze względu na panującą wojnę co w rezultacie wpłynęło na znaczne zmniejszenie kostiumów kąpielowych a co za tym idzie i staników. W 1948 r. powstał pierwszy biustonosz typu push-up nazwany Star, który znacznie uwydatniał i podnosił biust.

W latach pięćdziesiątych nastąpiła moda bardzo kobieca, eksponująca okrągłości bioder i strzelistość biustu. Gorsety i biustonosze pomagały w uzyskaniu pożądanej sylwetki.



Rys.6. Typowy dla lat 50-tych stanik o „stożkowym” kształcie.[5]

W tym okresie powstał także mocno wycięty, usztywniony fiszbinami biustonosz nazwany „bardotką” na cześć święcącej wówczas triumfy, zwłaszcza wśród męskiej części publiczności, francuskiej gwiazdy Brigitte Bardot. Wsławiła się ona między innymi tym, iż na ekranie pojawiała się w seksownym staniczku. Biustonosz w jej stylu stał się przedmiotem pożądania prawie każdej kobiety w latach sześćdziesiątych.

Lata sześćdziesiąte to prawdziwy przełom przemysłu bieliźniarskiego. Przyniosły wynalazek, który zrewolucjonizował bieliźniarstwo - lycrę, ale także minispódniczki i rajstopy. Dzięki wprowadzeniu lycry problem z niedopasowanym i bezkształtnie rozciągającym się stanikiem został rozwiązany.

W 1964 kanadyjska firma Canadelle wymyśliła Wonderbra, który jak mówią twórcy został zaprojektowany żeby „podnieść i rozdzielić biust”.



Rys. 7. Stanik firmy Barlei, wykonany w roku 1965.[5]

Nastąpiły bardziej liberalne czasy, kobiety zaczęły same decydować o sobie, zyskiwały prawa wyborcze, a symbolem zmian i emancypacji kobiet było palenie staników,

manifestujące uwolnienie się spod jarzma stereotypów, zamykających je w domach z dziećmi. Pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, w okresie rewolucji seksualnej, biustonosz popadł w niełaskę: z atrybutu seksu stał się symbolem zniewolenia kobiety. Uznały go za narzędzie samczego ucisku seksualnego.

We wczesnej i środkowej dekadzie lat siedemdziesiątych sylwetka kobieca staje się bardzo wysmukła, strzelista. Po raz pierwszy pojawia się body. Coraz większa ilość bielizny wytwarzana jest z udziałem włókien syntetycznych, dostępna jest też w coraz to żywszych barwach jak np. purpura, róż czy czerwień. Producenci stali się bardziej śmiali i biustonosze mogły zostać kupione w szerokiej gamie wzorów i kształtów. Modne stają się też staniki w odcieniach jak najbardziej zbliżonych barwie kobiecej skóry. Koniec dekady natomiast wniósł bardziej erotyczny i egzotyczny styl bielizny.

W latach osiemdziesiątych pod wpływem takich seriali jak „Dallas” czy „Dynastia” bielizna była wykorzystywana głównie w celu zmanifestowania wyrazistej kobiecości. Wiele kobiet nawet zrezygnowało z noszenia stanika żeby pokazać swoją wolność i niezależność. Kobiety stały się bardziej świadome swoich ciał. Na nowo odkryty został gorset. Wykorzystywany był głównie na specjalne okazje jak np. w sukni panny młodej bądź tradycyjnie by pomóc uzyskać szczupłą, zgrabną sylwetkę.

W historii bielizniarstwa lata dziewięćdziesiąte to przede wszystkim Madonna i jej „spiczasty” stanik autorstwa Jean'a Paul'a Gaultier. Gaultier po raz pierwszy zaprojektował oparty na stożku stanik już w latach osiemdziesiątych, ale to dzięki Madonnie stał się on najbardziej rozpoznawalnym biustonoszem w historii. Lata dziewięćdziesiąte to także powrót koronek, falban, tiuli, wszystkiego co barwne, zwiewne i bardzo kobiece.

Obecnie technologią stanika zajmuje się nie tylko wprawiona krawcowa czy szwaczka ale przede wszystkim cała gama różnego rodzaju fachowców czy technologów. Współczesne kobiety mają do wyboru wiele rodzajów staników takich jak: push-up (wypełnione miękkim wkładem z materiału lub silikonu podnoszącym piersi, które wydają się większe), bardotka (biustonosz bez ramiączek), półsztywny (dolna część biustonosza jest usztywniona, stworzony dla kobiet o większych piersiach), usztywniany (cała miseczka jest usztywniona), miękki (przeznaczony dla kobiet o większym biuście, w części dolnej wkomponowane są druty podtrzymujące konstrukcję) oraz bezszwowy (miseczki stanowią całość bez widocznych szwów, zakładany pod obcisłe ubrania). Współczesna kobieta może wybierać już nie tylko kolor, materiał czy deseń, może zdecydować, która z technologii wytwarzania jej najbardziej odpowiada.

Ciekawostką na rynku są obecnie produkowane staniki z zastosowaniem urządzeń ultradźwiękowych. Drgania o specjalnej częstotliwości przenoszone są na metalową matrycę. Następnie na tak przygotowanej matrycy umieszcza się odpowiedni materiał. Do obróbki techniką ultradźwiękową nadają się najlepiej materiały elastyczne zawierające poliamid, lub poliamid i elastan. Pod wpływem wysokiej temperatury włókno zostaje stopione tworząc bezszwowy, niezwykle mocny i wytrzymały biustonosz.

Kierunkiem, w którym podąża dzisiejsze bielizniarstwo to przede wszystkim bielizna bezszwowa. Pan Poddine, kierownik sprzedaży firmy Santoni (lider na rynku maszyn bezszwowych) tak tłumaczy tą technologię: „...stanik dziany jest w jednym kawałku, pozostaje tylko połączyć ramiączka...”. Oznacza to brak szwów bocznych i płaskie łączenia z gumkami, co daje komfort i powoduje brak oznak jej noszenia. Dzięki zastosowaniu unikalnej technologii, zapewnia także idealny kontakt z ciałem, charakteryzujący się miękkością i jedwabistym dotykiem. Brak szwów i jakichkolwiek zgrubień gwarantuje maksymalną wygodę użytkownika. Stosowane są często specjalne dzianiny, które umożliwiają odprowadzanie wilgoci. Dodatkowo struktura dzianiny zapewnia odpowiednią rozciągliwość, kształt i wsparcie, dokładnie tam gdzie są one potrzebne. Najczęściej wykorzystywane w technologii bezszwowej są mikrowłókna poliamidowe. Tak otrzymane dzianiny mają piękny i miękki chwyt, ich struktura jest równa i gładka. Tak wytworzony stanik pozwala skórze na

oddychanie i jest bardzo odporny na ciągłe pranie w pralce. Największą wadą bielizny bezszwowej jest to, że ma ona tendencje do marszczenia się.



Rys.8. Bezszwowy stanik.

Istnieje jeszcze wiele innowacji w technologii staników. W niektórych modelach biustonoszy wykorzystywane są specjalne fiszby teleskopowe, które idealnie dopasowują się do ciała podczas ruchu. Dzięki temu zapewniają wyjątkowy komfort, zwłaszcza kobietom z większym biustem. W niektórych biustonoszach miseczki wypełnione są żelem, specjalnym olejem lub olejem z powietrzem. Istnieją firmy, które produkują bieliznę z materiałów o zapachu owoców. Aromat cytryn, czy truskawek wytrzymuje kilka kolejnych prąń, dzięki zastosowaniu specjalnych mikrokapsulek, wszywanych w materiał. W ten sposób aromatyzuje się wełnę i bawełnę, ale także tworzywa sztuczne.

Biustonosze były i pozostaną przebojem handlu detalicznego, choć wkroczyła do gry dzisiejsza technologia, zastępując pionierską konstrukcję z drutu i chustek do nosa. Mamy biustonosze, które można pompować dla wzmocnienia efektu; niektóre można unosić i opuszczać jak zwodzone mosty, osiągając pożądaną głębokość rowka. Są wreszcie staniki wyposażone w leciutkie usztywnienia z przędzy bambusowej, dla idealnego pochłaniania wstrząsów podczas joggingu.[3] Z tego względu wykorzystanie nowych technologii oraz tworzenie nowych materiałów staje się nieraz ważniejsze od nowego fasonu bielizny.

Wraz ze zmieniającymi się tendencjami w modzie i udoskonalaniem technologii wytwarzania ubrań, bielizna zdobyła pozycję równą ubiorom wierzchnim. Przez wieki wstydliwie skrywana i pomijana milczeniem, wyszła w końcu z ukrycia. Obecnie bielizna stanowi odrębną kategorię konfekcji, a w kwestii wyboru jest traktowana tak samo poważnie, jak odzież - pod względem wygody, wyglądu, fasonu i odpowiedniego dopasowania.[11]

Literatura

1. <http://bodycareintl.com/women-lingeries/seamless.html>
2. <http://bieliznadamska.net/index.php>
3. http://bipm.pl/2006_a07.php
4. <http://crossdressing.pl/main.php>
5. <http://fashion-era.com/index.htm>
6. <http://felina.pl/text.php?menu=history1>
7. <http://fibre2fashion.com/industry-article/3/222/seamless-clothing1.asp>
8. http://kopalniawiedzy.pl/wiadomosc_1070.html
9. http://laracorsets.com/Corset_history.htm
10. <http://mirror.co.uk/news/topstories/2007/04/10/>
11. <http://moda.com.pl/>
12. <http://textile.2456.com/eng/epub/content.asp?epubiid=4&pg=1>
13. J. McKenzie: "The best in lingerie design", 1997.
14. K. Newman: "A century of lingerie: icons of style in the 20th", Chartwell Books, New Jersey, 1993.
15. A. Sieradzka: „Żony modne; Historia mody kobiecej od starożytności do współczesności”, WNT, Warszawa, 1993.
16. ITMA Daily News 2007/06.